GODZIENNA

Ner 272 Rok 1832

PIĄTEK 12 PAŹDZIERNIK.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

Gazeta Krakowska

PRENUMERATA.
Kwartalna.......zlp. 12
Miesięczna...... „ 3
Ner pojedynczy..gr:40
Za doniesienie od wier. gr:15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O°	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 8. 962	+ 5,0	+ 3,8	Zaden	Mgla	
11. 12	„ 8. 694	11,5	5,8	Pòlnocny słaby	Pogoda Zchmurami	
3	„ 8. 398	12,1	3,7	Pu. zachodni słaby	Chmury	
9	„ 8. 802	+ 8,9	+ 4,0	„ średni	Pochmurno	

Czesc Nieurzedowa.

FRANCYA.

Paryż 26 Września.

Hrabia *Dietrichstein* były nauczyciel xięcia *Reichstadt* przybył dziś do Paryża.

Xiążę *Brunświcki* przebył już granice Francyi, eskorta towarzyszyła mu aż do *Ballaigne*, ćwierć mili od granic Szwaycarskich.

Od niejakiego czasu w Paryżu liczne popełniają kradzieże za pomocą fałszywych kluczów, tak, iż Dyrekcya Policyi pomyślić musiała o nowym środku bezpieczeństwa.

Cholera całkiem ustała; dzienniki Paryzkie donoszą, iż nie będą żadnych bulletynów o tey chorobie umieszczać; ile że pojedyncze wypadki w tak wielkiéy massie ludu nic nie stanowią.

Anglia uwieczniając pamięć Pana *James Watt*, który wydoskonalił parową machinę, wystawiła mu pomnik marmurowy w *Westminster*. Przyjaciele i wielbiciele nieboszczyka, zbierali składkę; na ten cel szlachetny Król dał 500 gwineów.

Xiężna *Berry* jest w Hollandyi: rzecz dziwna, że ją w jednym i tym samym dniu widziano w *Dieppę*, *Boulognę*, *Genewie*, *Paryżu*, i *Londynie*.

Telegraf stał się winnym morderstwa na Królu Hiszpańskim, i ma stanąć przed sądem przysięgłych.

Ostatni z Kondeuszów: dzieło to wykrywa tajemniczą śmierć tego xięcia. Autor *M. Albert de Calvimont* przytoczył wiele dowodów jeniuszu i odwagi tey nieszczęśliwey ofiary.

Dnia 27 Września.

Między Paryżem i Bruxellą będzie sztafeta tak urządzoną, iż rządy obu krajów co 4 godziny wzajemnie uwiadomiać się mogą.

Listy z Lizbony z d. 12 Września donoszą o krwawey bitwie przed rzeczonem miastem; woyska Don Miguela miały ponieść wielką stratę w rannych i zabitych. Gazeta Madrycka utrzymuje przeciwnie.

Tulon 27 Września.

Na okręt Marengo wsiada jutro rano 600 Polaków i strzelców Afrykańskich, który ich przewiezie do Algieru. Dwa oddzia-

ły wspomnionych strzelców i Polaków przybyły wczoray do Tulonu w tym celu. Tam uformował się pierwszy batalion z Polaków legii cudzoziemskiey. Wojska te przybywają tu oddziałami z *Avignon* i bawią bardzo krótko. Officerowie 62 pułku liniowego pobratali się z Officerami Polskiemi pierwszego batalionu legii cudzoziemskiey. Otwartość i szczerość poświęciła to połączenie: śpiewano patryotyczne pieśni po francuzku i po polsku.

(*J. L. V.*)

Dziennik Quotidienne donosi: » Testament Pani *Leticyi Buonaparte* zwrócił powszechną na siebie uwagę, i daje powód do licznych porównań. Zdumiewamy się nad ogromnym majątkiem, który w przeciągu 10 lat urosł z darów Napoleona, które z skarbu Francyi pobierał. Kiedy jeden legat 75,000,000 fr. wynosi, łatwo go podwoić możemy, jeżeli ruchomości, brylanty i inne kosztowności w to porachujemy. Kardynał *Fesz*, którego galerya obrazów wielkim jest skarbem, posiada przeszło 50,000,000 fr. a majątek *Jozefa* zrówna tey summie; jest albowiem właścicielem w Ameryce statków parowych za 15,000000 fr. i posiada wielkie włości; kupuje on teraz bogaty hôtel i piękny zamek w pewnem Hrabstwie Angielskim, gdy tymczasem jego Ajenci w Rzymie pałac, a w okolicach Florencyi przepyszny zamek dla niego zakupują. Jego zbiór obrazów z *Escurial*, *Aranjuez* i *San-Jldefonso* jest wielkiey wartości. Na przeciw tego bogatego domu stoi zubożała familia Karola dziesiątego którego dziat Henryk IV. dziedzictwo Burbonów z koroną Francyi połączył, a którego przodkowie rozszerzyli granice królestwa o czwartą część, przez zdobycia, traktaty i przymierza. Familia ta w przeciągu 15 lat obróciła 25,000,000 fr. na ubogich, pożyteczne zakłady, dla wrostu sztuk i umiejętności a opuszczając Francyą, nie była w stanie ponosić kosztów podróży do Szerburga. Opuszcza ona teraz Szkocyą nie będąc dosyć zamożną aby żyć w tym krajn i udać się do Styryi, gdzie w dobrach Maryi Antoniny, stary zamek zamieszkiwać będzie, który dotąd ma być przytułkiem wnuków ośmletniej dynastyi, założycielki *Versailu Louvre*, *Fontainebleau* i *Compiegne*.

(*G.P.S.*)

ANGLIA.

Londyn 28 *Września.*

Onegdajsza konferencya Londyńska trwała przeszło 4 godziny; Posłowie Niderlandzki i Belgijski układali się wspólnie z pełnomocnikami 5ciu wielkich mocarstw.

Wczoray przed południem telegraf w wielkiey był czynności. Dziennik *Albion* twierdzi, że fregata francuzka z Szerburga zawinęła do *Portsmouth* zapowiedając rychłe przybycie całey Eskadry. W biórach admiralicyi wielka panuje czynność.

Podług Kuryera, flota angielsko-francuzka ma zostawać pod dowództwem admirała Pulteney Malcolm i niebawnie się uda na Skaldę.

Xiążę *Sołtyków* przybył tu na parowym statku »*Batawczyk*» z depeszami do Posła Rossyjskiego Xięcia *Lieven*. Tenże dziennik donosi że *Don Miguel* dekretem z dnia 30 Sierpnia Jezuitów przywrócił.

Ajenci *Don Pedra* są bardzo czynnymi; przesełają ciągle okręta z ochotnikami, zapasami żywności i ammunicyą do *Oporto*. — Wczoraj właśnie spuszczono okręt o 60 działach z warsztatu, który w tym miesiącu jeszcze odpłynie do Oporto.

Xiążę *Guiche* Hr. Bouille, zwolennicy Karola X. przybyli tu z Edinburga w celu udania się na ląd stały.

Jak tylko doszła wiadomość o zgonie *Walter Skotta* do *Glasgowa*, okręta w porcie będące, rozwinęły chorągwie żałobne, a nawet nayniższe klassy ludu okazywały żal nad stratą tego powszechnie ubóstwianego pisarza.

W Irlandyi ponawiają się ciągle rozruchy z przyczyny dziesięcin: pod czas mszy S. w *Benagher* przyszło do rozlewu krwi między przeciwnemi stronami i policyą.

Pogług dzienników Angielskich konsumpcya kawy w Europie i Ameryce jest następująca:

Wielka Brytania i Jrlandya potrzebuje rocznie funtów	- -	22,400,000
Hollandya i Belgia	- -	89,600,000
Niemcy i wschodniomorskie kraje		71,680,000
Francya, Hiszpanie, Włochy i Turcya Europejska	-	63,840,000
Ameryka	- - - -	44,800,000
Razem		292,320,000

Stronnictwa Torysów i Whigów zajmują się teraz przyszłemi wyborami; można się spodziewać nowey walki. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA.

Haga 28 *Września.*

Tymczasowy poseł francuzki Margrabia *Dalmacyi*, wyjechał zostawiwszy dwóch sekretarzy poselstwa. Niewiadomo jeszcze czy P. Durand poseł przy dworze tutejszym, który teraz zastępuje Xięcia *Taleyrand* w Londynie do naszey stolicy wróci.

Wiadomość telegraficzna o niepotwierdzającym się zgonie Króla Hiszpańskiego sprawiła wielką czynność na giełdzie Amsterdamskiey; papiery hiszpańskie poszły w górę, a nasze spadły z przyczyny niekorzystnych pogłosek o wyjezdzie posłów Angielskiego i Francuzkiego z Hagi. *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 26 *Września.*

Wczoraj obchodzono uroczyście rocznicę wypadków wojny, która ustaliła niepodległość Belgii. O godz. 12 wystrzały z dział zapowiedziały przybycie króla, który na koniu świetnym otoczony orszakiem stanął na placu królewskim dokąd się królowa z xięciem Orleanu w karecie udała. Radośnym okrzykiem przywitano dostojnych gości; poczém pan A. Gendebien, prezes kommissyi do dzielenia nagród narodowych, miał przemowę, na którą król stósownie odpowiedział. — Rozdano chorągwie deputacyom, a o 4tej dano obiad dla rannych; każdy otrzymał po jednej sztuce pięciofrankowej z pod nowego stępla O 4ej udała się deputacya w towarzystwie urzędników cywilnych i wojskowych do pałacu narodowego na ucztę. Miasto rzęsisto oświecone było

Podług wiadomości onegdajszych z Londynu, lord Palmerston miał oświadczyć, iż rząd angielski niedopuści ponawiania kroków nieprzyjacielskich między Belgią i Hollandyą, tudzież że ministerium angielskie nie może zezwolić, aby Francya zajęła terrytorium Belgijskie bez wojska angielskiego, ile żeby trudno było usprawiedliwić krok ten w oczach parlamentu. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

SIŁA NADZWYCZAYNA

Wojsko francuzkie liczy w swoich szeregach prawdziwego Atletę, którego siła nadzwyczajna byłaby w stanie odnowić w razie potrzeby cudowne czyny Samsona lub zadziwiające dzieła Herkulesa. Aż dotąd siła ta nadzwyczajna, nieznalazła godnego siebie przedmiotu i nieokazywała się jak tylko w stajni i w więzieniu, lecz gdyby się wydarzyła sposobność, możnaby jej użyć do ważnych celów. Ten nowożytny Goliat, jest żołnierzem w 1szym pułku kirassyerów, nazywa się *Meinel*; kształt ciała jego jest atletyczney wysokości, ma 5 stóp i 7 cali; gdy się rozgniewa, nikt mu się oprzęć niezdoła, pod jego ręką kruszy się żelazo i pękają kraty; rygle z łoskotem pryskają i mury ustępują, jeżeli ogromny koń kirassyerski nieposłuszny jest jego głosowi, uderza go ramieniem, i przerzuca na miejsce, w którém go chce postawić. Zresztą jest gaduła i nieposłuszny, co jest wielką wadą żołnierza.

Pewnego dnia z miesiąca Czerwca r. b. rozkazał mu jego Porucznik opatrywać konie nowo do pułku dostawione. Jest to niesłuszność rzekł, nie na mnie dzisiay koley, nie pójdę. Dobrze odpowiedział jego przełożony pójdziesz na 4 dni do aresztu. *Meinel* był nieposłusznym, nieporuszonym i mrucząc sobie pod nosem ściągał konia swego popręgiem. Lecz porucznik nastawał na to, aby kara zagrożona wykonaną została w ten moment i aby ogromny kirassyer był zmuszonym do posłuszeństwa. Jego szemranie trwa ciągle dotąd póki podofficer służbowy nie zatrzasnął zamku podwójnem zaryglowaniem, wtrąciwszy go do Izby aresztu wojskowego. *To jest nie sprawiedliwość!* zawołał groźnym głosem, *ja się tu nie zostanę*, i w tym momencie pękły zapory więzienia, drzwi poszły w kawałki a więzień wyszedł wolny na dziedziniec, kilku kollegów udaje się na przeciw niemu starając się go uspokoić. Gdy izba aresztu wojskowego została zniszczoną, officer każe go zaprowadzić do więzienia dywizyi; żołnierze dostawiają go tam, lecz zaledwo zamkniętym został, wykrzyknie znowu z wściekłością: *to jest nie sprawiedliwość!* i w tey chwili zapory od o-

kna są zniszczone, mur pęka i drzwi są wysadzone, które z łoskotem upadają na ziemię.

Straż uwiadomiona o tém nie zdołała pośpieszyć do więzienia gdy *Meinel* okazał się już w podwórzu w pośród swojego szwadronu z zakrwawionemi rękami z podziwieniem obecnych. Kilku przyjaciół otoczyło go znowu którzy z rozkazu Porucznika zaprowadzili go jeszcze raz do więzienia. Ponieważ ręce jego przez takie wysilenia aresztu wojskowego i więzienia Diwizyjnego, zostały nadzwyczajnie osłabione, przeto na ten raz zmuszonym był zachować się spokojnie.

Stolarz, Cieśla, Slósarz i Murarz wezwani byli do reparacyi poczynionych przez tego nowego samsona uszkodzeń. Podany przez nich rachunek wynosił okładem 100 fr.—

Za takie nadużycia winowayca stawionym będąc przed sąd wojenny, na 6 miesięcy więzienia oraz wynagrodzenie szkód skazanym został. *(D. L. V.)*

Pewien bogaty szewc hiszpański kazał się pochować w trumnie skórzanej, nakształt buta robionej, mówiąc że koledzy jego w takim ekwipażu na tamten świat udać się powinni, jeżeli tam chcą stósowne dla siebie znaleść zatrudnienie.

KOŃ KSIĘCIA RADZIWIŁŁA.

Cesarz Józef II odwiedził księcia Radziwiłła w dobrach jego (zapewne Karola, Wojew. Wileńs., który w Zółkwi mieszkał.)

Książe między innemi pokazywał Cesarzowi także paradną staynią swoję. Jeden z będących tam koni ściągnął uwagę Cesarza; zapewnił, iż niewidział jeszcze tak pięknego konia i żądał, ażeby mu go Książe sprzedał dodając, iż zapłaci, co sam Książe zechce.— Książe odrzekł: »Jeźli koń ten tak bardzo się podoba Was. Ces. Mości, to racz w podarunek przyjąć go odemnie; ale za pieniądze nie sprzedam go.»

Cesarz Józef nie chciał przyjąć podarunku, lubo Kiąże kilkąkrotnie ponawiał prozbę o to. Odjechał do Wiednia nieprzyjąwszy konia.

W krótce potém Książę Radziwiłł posłał Koniuszego z tym koniem do Wiednia, rozkazawszy by go Cesarzowi oddał, bez żądania nagrody. Cesarz i tam niechciał przyjąć konia, ale oraz ponowił oświadczenie, że chętnie nabędzie go za pieniądze, gdy Książę zań cenę wyznaczy.

Nic więc nie wskurawszy wrócił Koniuszy z koniem do Księcia.

Radziwiłł zaprosiwszy po tem zdarzeniu gości, wyjechał z nimi w pole. Kazawszy przyprowadzić wspomnionego konia, pokazał go gościom.

»Jak się WPanom koń ten podoba?» zapytał się.

Wszyscy zgadzali się na to, że piękniejszego konia nie widzieli jeszcze.

»Patrzcie Wasz Mość,» mówił daléy Radziwiłł,» i konia tego nie chciał odemnie przyjąć w podarunku Józef Cesarz.— Niech więc nikt go nie posiada!»

Dobył pistoleta i zastrzelił konia.

Karl Muehlers Anekdoten. Almanach 1829

DONIESIENIA PRYWATNE.

Podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż od dnia 1. Października r. b. przeniósł swoje mieszkanie na Ulicę Grodzką pod Ner 37. w dom P. Waniory, w podle domu P. Bendego na piętro pierwsze; gdzie udzielać będzie rad swoich we wszelkich gatunkach chorób, uboższym bezpłatnie, codziennie od godziny 1. do 3.

Wojciech *Sadowski*
(3r.) Medycyny Doktor.

Podpisany ma honor zawiadomić Sz. publiczność, iż mieszkanie swoje przeniósł do Domu zwanego podelwie przy Ulicy Grodzkiey; osoby życzące pobierać lekcye tańców, raczą więc do pomienionego mieszkania mego nadesłać adressa swoje. Z dniem 16 b. m. zamiarem jest podpisanego otworzyć także kurs tańców i każdo dziennie między 7 i 9 wieczorem udzielać lekcyi w mieszkaniu mojem: ktoby sobie życzył należeć do kompletu, zechce porozumieć się zemną poprzednio w tym względzie.

J. *Zieliński* N. T.